

Wstęp

Proces emancypacji kobiet, którego efekty obserwujemy w kolejnych krajach na świecie, dokonał się także w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach. Skutkiem polityki równościowej jest między innymi większa swoboda działania kobiet, które odnajdują się coraz częściej w szerokich kontekstach społecznych, pełniąc rozmaite role społeczne, zajmując eksponowane pozycje w polityce, kulturze i gospodarce. Zmiana pełnionych przez nie ról przynosi rozmaite konsekwencje, w tym także pedagogiczne. Większa aktywność na polu pracy – tak kobiet, jak i mężczyzn, sprawia, że młodzi ludzie coraz później decydują się na założenie rodziny oraz odwołują w czasie poczęcia pierwszego dziecka (stąd obserwowany w wielu krajach spadek przyrostu naturalnego), ale nawet jeśli się ono pojawi, współcześni, zabiegani rodzice mają niewiele czasu, by budować z nim relacje rodzicielskie i więź emocjonalną. Dzieci pozostają wtedy bardziej podatne na wpływy grupy rówieśniczej oraz mass mediów, co może (choć nie musi!) prowadzić do rozmaitych negatywnych skutków – w tym do zachowań dewiacyjnych.

Większy udział kobiet w życiu społecznym to także większe możliwości dokonywania przestępstw rozmaitego typu. Zdzisław Majchrzyk pisze, że w wieku XIX kobiety oskarżane były głównie o „przerywanie ciąży, dzieciobójstwo, porzucenie dziecka, oszustwo, kradzież, paserstwo, nieumyślne podpalenie, zniesławienie, fałszywe zeznania”¹; spadek wskaźnika liczby popełnianych przez kobiety zabójstw dzieci wiązany jest z upowszechnieniem antykoncepcji i wyzwoleniem seksualnym oraz zmianą podejścia do kwestii przerywania ciąży, która – jak wiadomo – w niektórych krajach jest legalna. Zabójstwa partnerów odbywały się zazwyczaj w zaciszu domowym. Doniesienia o wzroście zachowań agresywnych wśród kobiet nie są – zdaniem Magdaleny Budyn-Kulik – jednoznaczne. „Przyczyn nasilenia zachowań agresywnych u kobiet poszukuje się przede wszystkim w uwarunkowaniach społecznych. Prawdopodobnie kobiety wcale nie są bardziej agresywne niż w przeszłości. Obecnie jednak mogą,

¹ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009, s. 34.

a nawet muszą tę agresję uzewnętrzniać”². Wzrost przestępczości wśród kobiet, który obserwujemy w ostatnich latach, stał się przyczynkiem do poszukiwania wyjaśnień tejże przestępczości, która jednak nadal ma znacznie mniejsze rozmiary niż męska. Oczywistą konsekwencją tego wzrostu jest także większa liczba zapadających w sądach wyroków orzekających karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Jak piszą Heather Ahn-Redding i Rita J. Simon, wzrost żeńskiej populacji więziennej łączy się nierozdzielnie z takimi kwestiami, jak: potrzeby ciężarnych kobiet i matek-więźniarek, koszty (zwłaszcza finansowe) budowania i utrzymywania zakładów penitencjarnych dla kobiet, alternatywne (wolnościowe) środki karne, zmiany w przygotowaniu teoretycznym i praktycznym kadry pracującej z kobietami w zakładach karnych, przegląd dostępnych programów edukacyjnych i niezbędne modyfikacje tak w programach korekcyjnych, jak w opiece medycznej, w celu dostosowania ich do potrzeb osadzonych kobiet³. Jak pisze Jerzy Modrzewski, coraz większe zainteresowanie nauk pedagogicznych problematyką zachowań dewiacyjnych dziewcząt i kobiet, a zwłaszcza wzrastającą liczbą zachowań przestępczych, skutkuje pojawieniem się pytań „nie tylko o aktualną specyfikę, strukturę, dynamikę, przyczyny i konsekwencje tych zjawisk, ale także zwłaszcza o prakseologię pomyslnego ich rozwiązania czy ograniczenia”⁴. Pytania te winny stać się przyczynkiem do konstruowania skutecznych form profilaktyki i resocjalizacji skierowanej do tej – mimo wszystko – specyficznej grupy odbiorców, jaką są kobiety-przestępczynie. Zadania te leżą w gestii nie tylko kryminologów, ale przede wszystkim pedagogów, którzy powołani są do poszukiwania skutecznych rozwiązań wychowawczych i korekcyjnych tak, by minimalizować negatywne skutki rozwoju społeczno-gospodarczego.

W rozdziale pierwszym niniejszej pracy podjęto próbę scharakteryzowania żeńskiej przestępczości na podstawie danych statystycznych krajowych i zagranicznych, aby uzasadnić potrzebę zwrócenia baczonej uwagi na tę kategorię osadzonych przebywających w zakładach karnych. Wzrastająca liczba kobiet w ogólnej populacji przestępczej powinna wzbudzać niepokój zarówno teoretyków, jak i praktyków resocjalizacji. Nie można dłużej udawać, że żeńska przestępczość nie stanowi problemu społecznego. Temu

² M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2008, s. 28.

³ Por. H. Ahn-Redding, R.J. Simon, *Women in Prison: A Comparative Assessment*, w: R.J. Simon, H. Ahn-Redding, *The Crimes Women Commit: The Punishments They Receive*, Oxford 2005, s. 148.

⁴ J. Modrzewski, *Przedmowa*, w: A. Matysiak-Błaszczuk, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010, s. 8.

także służą przywoływane w pracy teorie tłumaczące zachowania dewiantyczne kobiet. *Gender gap* (nieuwzględnianie różnic między płciami) obecny w większości teorii kryminologicznych powoduje, że znika płę osób dokonujących przestępstw – tak kobiet, jak i mężczyzn. Poszukując przyczyn wzrostu żeńskiej przestępczości należy odwoływać się do teorii, które dostrzegają specyfikę kobiet.

W drugim rozdziale poruszona zostanie kwestia dotycząca orzekania oraz zasad wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet. Warto zwrócić uwagę na podwójny standard oceniania zachowań, który dominuje w polskim wymiarze sprawiedliwości. Zachowania chłopców i mężczyzn oceniane są bardziej łagodnie, tak jak gdyby przypisywano im naturalną potrzebę łamania norm obyczajowych i prawnych. Dziewczęta i kobiety traktowane są bardziej surowo, na co wskazują przytaczane w pracy dane zebrane przez Renetę Szczepanik i Eleonorę Zielińską.

W dalszej części drugiego rozdziału poruszona zostanie kwestia resocjalizacji penitencjarnej kobiet. W centrum zainteresowania znajdzie się szczegółowo omówiony model RNR (Risk-Need-Responsivity), który zdaje się stanowić interesującą alternatywę dla dotychczasowych teoretycznych uzasadnień oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowanych w zakładach karnych w Polsce. Analiza specyfiki kobiet pozbawionych wolności oraz oddziaływań korekcyjnych realizowanych w zakładach karnych została pogłębiona w badaniach własnych, omówionych szczegółowo w ostatnich trzech rozdziałach.

Celem niniejszej pracy jest przede wszystkim krytyczne spojrzenie na rzeczywistość penitencjarną i założenia resocjalizacyjne oraz próba przeanalizowania podejmowanych w żeńskich zakładach karnych oddziaływań korekcyjnych pod kątem ich podstaw formalnoprawnych, teoretycznych i diagnostycznych. Pozwoli to ocenić, w jakim stopniu oddziaływania oparte są na konkretnych przesłankach teoretycznych, a także czy autorzy i realizatorzy oddziaływań biorą pod uwagę zdiagnozowane u osadzonych czynniki, takie jak: ryzyko powrotu do przestępstwa, potrzeby kryminogenne i niekryminogenne oraz reaktywność tychże kobiet.

Problemy nurtujące autorkę są rozważane z uwzględnieniem wielu obszarów poznania naukowego, w myśl interdyscyplinarnego ujęcia nauk humanistycznych.

Niniejsza książka powstała na podstawie materiału badawczego zebranego do rozprawy doktorskiej, która napisana została w Zakładzie Resocjalizacji na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pragnę wyrazić serdecznie podziękowania Panu Profesorowi Wiesławowi Ambrozikowi, pod którego kierunkiem powstała niniejsza praca, za inspirację, pomoc merytoryczną oraz cenne wskazówki, a także poświęcony czas i cierpliwość.

Ponadto dziękuję recenzentom dysertacji, Prof. Agnieszce Gromkowskiej-Melosik oraz Prof. Markowi Konopczyńskiemu, za konstruktywne i inspirujące sugestie.

Doktorowi Mariuszowi Sztuce dziękuję za udostępnienie narzędzia badawczego oraz wsparcie merytoryczne.

Dyrekcji i Pracownikom Zakładów Karnych w Grudziądzu, Krzywańcu i Lublińcu dziękuję za pomoc w prowadzeniu badań.